

**SZKOLNY
LEKSYKON**
str. 4

**Byliśmy
potrzebni!!!**
str. 3



*"Wszystko, co najlepsze mamy
za darmo: powietrze, słońce,
uśmiech..." Życie Szkoły"*

09

ATENY, 13.10.2004



Życie Szkoły

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Drodzy Czytelnicy!!!

Niestety wakacje dobiegły już końca, jednak nie poddawajcie się ponurym myślom o nowym roku szkolnym. Spójrzcie na to wszystko bardziej optymistycznie. Wakacyjna labia musiała się skończyć. Może i lepiej. Bo pomyślcie..., co by było, gdybyście jeszcze jeden dzień przeleżeli plackiem na słonecznej plaży. Mogłoby się to dla was skończyć poparzeniem skóry... Żartuję. No, ale trzeba coś sobie wmówić, by z zapalem wziąć się do pracy w nowym roku szkolnym. Pomyślcie też o Waszych rówieśnikach z Polski, którzy mieli krótsze wakacje od Was. No... niestety tak czasem bywa. Jak to mówią: „Ktoś musi wkuwać, by bawić się mógł ktoś My – redaktorzy, też udaliśmy się na odpoczynek, by móc pisać dla Was ciekawe artykuły. No tak, ale do rzeczy.

Dziś po raz pierwszy w nowym roku szkolnym trafia do Waszych rąk wydanie „W Centrum Uwagi” zawierające miesięcznik redagowany przez uczniów Szkoły Polskiej. Mamy nadzieję, że będzie przez Was regularnie czytany. W „Życiu Szkoły” każdy znajdzie coś dla siebie. Na pewno miłośnicy rozrywki i sportu będą mieli, co czytać. Udzielimy Wam też ciekawych porad, dokąd wybrać się, gdy dopadnie Was nuda. „Kalendarium wydarzeń” redagowane przez naszą specjalistkę, nie pozwoli zapomnieć o żadnej ważnej dacie. Będziecie mogli pisać listy do redakcji oraz poradzić się psychologa, by nie pochłoniął Was smutek czy przygnębienie. A jeśli macie talent, możecie stać się redaktorami naszej gazetki. Kącik „Rozmowa miesiąca” pozwoli Wam poznać różnych ciekawych ludzi.

Piszcie „Listy do redakcji” ze swoimi propozycjami lub słowami krytyki. Może macie pomysł na jakiś nowy dział w naszym miesięczniku? Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje. W końcu ma to być gazeta dla Was, po którą zawsze będziecie mogli sięgnąć, by dowiedzieć się czegoś ciekawego lub znaleźć jakąś poradę. „Życie Szkoły” bez Waszej pomocy nie mogłoby istnieć.

Redakcja

Z okazji Święta Edukacji
Narodowej życzymy Pani Dyrektor
i całemu Gronu Pedagogicznemu naszej
szkoły wytrwałości, uśmiechu, satysfakcji
z wykonywanej pracy, pogody ducha
oraz spełnienia najskrytszych marzeń

Zespół redakcyjny „Życia Szkoły”



Pokonać siebie - paraolimpiada Ateny 2004.



Dyrektor szkoły informuje:

Oto skład nowej Rady Rodziców:

1. przewodnicząca – pani Elżbieta Grabas
2. zastępca przewodniczącej – pan Krzysztof Chilimoniuk
3. skarbnik – pani Jolanta Witkowska
4. członkowie:
 - pani Irena Szarek
 - pani Magdalena Król
 - pani Agnieszka Markowska

Gratuluję i życzę owocnej współpracy. Szczególnie gratuluję panu Chilimoniukowi, który został prawdziwym „rodzinkiem w gronie pięknych kobiet

ŻYCZENIA:

Życzę wszystkim uczniom owocnej pracy, wytrwałości w nauce, wielu przyjaciół, wielu ciekawych wrażeń i wspólnych radosnych chwil spędzonych w murach szkolnych.

Dyrektor szkoły
Agnieszka Zaleska – Athanasios

Paraolimpiada to igrzyska dla niepełnosprawnych. Biorą w nich udział ludzie bez rąk, nóg, niewidomi, niesłyszący i niepełnosprawni. Widząc takie osoby na ulicy często towarzyszy nam współczucie lub ciekawość. Ale to właśnie oni mają siłę i upór, aby dążyć do raz obranego celu. Pomimo kalectwa zakładają coraz to wyższe poprzeczki. Paraolimpiada Ateny 2004 rozpoczęła się 18 września i trwała do 28 września. Wzięło w niej udział około 4000 sportowców ze 145 krajów świata. Reprezentacja Polski to 106 zawodników, występujących w 11 dyscyplinach: jeździectwo, kolarstwo, lekkoatletyka, łucznictwo, pływanie, podnoszenie ciężarów, strzelectwo, szermierka, tenis, tenis stołowy i zeglarsstwo. Przyjechali oni wszyscy,

aby walczyć o medale, ale nie tylko, bo każdy ich wyczyn jest sukcesem w pełni tego słowa znaczeniu. Wspólnie z nauczycielami wychowania fizycznego mieliśmy okazję niejednokrotnie się o tym przekonać. Wybraliśmy się na stadion i kibicowaliśmy naszym rodakom. Widzieliśmy na żywo ich zmagania i radość z wygranej. Otrzymaliśmy także autografy i gorące podziękowania od sportowców za silne wsparcie, które pomogło im w zwycięstwie. Idea paraolimpiady jest przepiękna. Mobilizuje niepełnosprawnych do aktywnego życia, co pozwala im wyjść z ukrycia i uwierzyć w siebie.

Wojciech Skocz kl. Ib gimn.

Wydarzenia:

- wycieczki na stadion OAKA
- spotkanie III gimnazjum i liceum z przedstawicielami brygady antyterrorystycznej, stacjonującej w Grecji w czasie Igrzysk Olimpijskich
- 28 września – odwiedziny polskich paraolimpijczyków i spotkanie z uczniami szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.

KALENDARIUM WYDARZEŃ

Klaudia Nawalaniec
Ewelina Paruzel klasa II LO

Trening efektem sukcesu

W dniu zakończenia paraolimpiady w Atenach 28 września 2004 roku naszą szkołę odwiedzili tegoroczni polscy paraolimpijczycy. Z wielką niecierpliwością czekaliśmy na ich przybycie. Na początku opiekun naszej kadry przedstawił nam najlepszą szóstkę sportowców.

Tadeusza Kruszelnickiego – tenisistę, Stefana Makowskiego – szermierza, Katarzynę Mędak oraz Mateusza Michalskiego – pływaków.

Nasza reprezentacja zdobyła 54 medale i pobiła swój dotychczasowy rekord z Sydney. W ogólnej klasyfikacji zajęła chwalębną, bo dziesiątą miejscę. Pierwsze były Chiny, ale cóż się dziwić, to potęga światowa.

Uczniowie naszej szkoły mieli okazję zadać kilka pytań sportowcom – medalistom. Oto kilka z nich:

- U: Jakie są kategorie niepełnosprawności, do których należą nasi paraolimpijczycy?

T. Kruszelnicki: Jest ich wiele, niektóre z nich to:

- S10 – najmniej poszkodowani,
- S11 – niewidomi,
- S12 – niedowidzący.

W tenisie możemy wyróżnić trzy: na wózkach (grupa open), schorzenia rąk i nóg, wózki elektryczne.

U: Ile godzin tygodniowo poświęcacie na treningi?

P: Od pięciu do sześciu godzin tygodniowo, resztę czasu zajmuje nam nauka – mówią najmłodsi reprezentanci Polski.

U: Od którego roku życia trenujecie?

K. Mędak: Jest z tym różnie, można zacząć od siódmego roku, z tym, że takiego limitu wieku nie ma. Każdy otrzymuje swoją życiową szansę.

U: Co czuliście stojąc na podium?

K. Mędak: Przede wszystkim dumę, radość i zadowolenie. Nie spodziewaliśmy się tak dobrych wyników.

U: Czy wy również jesteście poddawani kontroli antydopingowej?

K. Mędak: Tak, oczywiście! Każdy sportowiec stający na podium oddaje swój moc na ba-

dania.

U: Czy stosujecie jakąś dietę?

P: Nie możemy jeść lodów ani hamburgerów, toteż pierwsze, co zrobiliśmy po grzybskach, to udaliśmy się do Mc Donalda.

Nasi goście 30 września wrócili do Warszawy, gdzie czekali na nich bliscy, aby dzielić z nimi radość. Prawdopodobnie pierwsza impreza odbyła się już w samolocie. My życzymy im miłego odpoczynku, nabrania sił, bo czekamy na sukcesy w PEKINIE.

Przebieg spotkania relacjonowali:
Wojciech Skocz i Maciek Ciasioń
Maciej Ciasioń



Poczucie własnej wartości – zrozumieć nastolatka.

Młodzi ludzie z mozołem, metodą prób i błędów dążą do osiągnięcia pewniejszego i bezpieczniejszego dla nich poziomu funkcjonowania. Proces umacniania dobrego obrazu siebie towarzyszący dojrzewaniu odzwierciedla stopniowe przechodzenie od wartości zewnętrznych do wewnętrznych jako podstawy do oceny własnej osoby. W tym czasie młodzi ludzie wspierają się dobrami materialnymi, udają dorosłych, szukają akceptacji rówieśników oraz angażują się w związki z płcią przeciwną.

Dojrzewanie jest okresem budowania własnej tożsamości, której istotnym elementem jest samoocena. Pozytywną samooceną nazywamy postrzeganie własnej osoby jako pewnej siebie, życiowo zaradnej, wartościowej, która z łatwością porusza się w swoim środowisku społecznym i radzi sobie ze swoimi emocjami. Pozytywna samoocena jest wynikiem skutecznych i zadowalających relacji z otoczeniem.

Dla małych dzieci najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa i akceptacja rodziców. Dla nastolatka, który jest w okresie tworzenia odrębnej tożsamości ważniejsze stają się kontakty ze środowiskiem rówieśniczym. Zasadniczo wszystkie nastolatki mają niskie poczucie własnej wartości ze względu na niejasny statut – ni dziecka, ni dorosłego i ograniczonych doświadczeń, rzadko kiedy żywią do siebie zaufanie lub mają poczucie panowania nad sytuacją.

Pozytywna samoocena nastolatków nie pochodzi ze słuchania „Jaka jesteś wartościową osobą”, lecz z wewnętrznego przekonania, że jest się wartościowym człowiekiem.

Większość nastolatków potrafi zdobyć zaufanie do siebie i poczucie własnej wartości dzięki sukcesom w szkole, sporcie lub muzyce. Inni pracując lub pomagając innym. Zabiera to jednak zbyt dużo czasu, wymaga poświęcenia, cierpliwości i dużo pracy. A młodzi ludzie są impulsywni, więc wolą rozetrzeć się za prostszymi i szybszymi sposobami, aby poczuć dobrą i wartościową osobą. Jednym z takich szybkich sposobów radzenia sobie w tej sprawie jest oparcie się na wartościach materialnych. Nastolatki „gromadzą” różne dobra, które świadczą o ich pozycji. Ubrania, aparatura stereo. Komputery, programy i temu podobne zabawki. Dobre samopoczucie jest pochodną tego, co się ma, a nie tego, kim się jest. Posiadanie rzeczy jest bardzo ważne, poza tym cały ten materialny dobytek musi mieć odpowiednią markę, aby pasować do grupy, do której nastolatek chce się włączyć. Nastolatki są często tak zrozpaczone, gdy nie mogą posiadać czegoś, ze uzależniają od tego swoje szanse przeżycia w grupie młodzieżowej. Rzeczy materialne zastępują pozycję i akceptację, oferują chwilowe zapomnienie o doskwierającym uczuciu niepewności i braku bezpieczeństwa.

Innym sposobem, z którego korzystają nastolatki, aby sobie poradzić z niskim poczuciem własnej wartości jest naśladowanie zachowań dorosłych. Niestety ani ciężka praca, ani odpowiedzialność nie są cechami dorosłości, które przyjmują najchętniej młodzi ludzie. Zamiast tego nie zawsze wybierają nie zawsze zdrowe aspekty dorosłego funkcjonowania. Prawdopodobnie dlatego, że są one zabronione wszystkim z wyjątkiem dorosłych. To właśnie często popycha

ich do palenia, picia, zażywania narkotyków i wczesnego rozpoczynania życia seksualnego czy przestępczości. Ważne jest, aby rodzice postawili takiemu postępowaniu granice i wyciągnęli konsekwencje za ich naruszenie. I odwrotnie za dojrzałe zachowanie swojego nastolatka rodzice powinni poszerzać zakres jego swobód i dawać szansę do samodzielnego podejmowania decyzji.

Podstawowym sposobem radzenia sobie z poczuciem niskiej wartości jest u nastolatków identyfikowanie się z kulturą młodzieżową, grupami rówieśniczymi. Rodzice mogą usłyszeć: „musiałem, mamie, nie mogłem wyjść an frajera”, „o rany tato, będę tam jedyna, która przyjdzie z rodzicami”. Te stwierdzenia choć budzą niepokój, wyrażają najbardziej ludzką potrzebę bycia członkiem danej grupy, co jest sposobem na zdobycie akceptacji i pozycji. Od zarania dziejów przynależność do grupy dawała nie tylko ochronę fizyczną, ale również psychiczną i emocjonalną. Istoty ludzkie mają naturę społeczną i łatwo ulegają wpływom. „Rodzice, wy także jesteście pod dużym wpływem waszych przyjaciół i znajomych. Czy mamie nie zastanawiasz się, co będą mieli na sobie inni, wybierając się na przyjęcie, a ty tato, nie myślisz o kupnie nowego samochodu, bo twój sąsiad i znajomi jeżdżą już czymś nowszym. Jeśli odpowiesz tak na te stwierdzenia to i ty jesteś pod wpływem grupy rówieśniczej. Przynależność do grupy daje poczucie bezpieczeństwa.

Zmiany psychiczne, fizyczne i seksualne wywołują uczucie wewnętrznego chaosu, a telewizja, muzyka i szkoła wzmagają ten stan zagubienia i niepewności. W okresie dojrzewania zaczyna się proces separacji

i odchodzenia od rodziców, młodzi ludzie tracą poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. Z drugiej strony nie potrafią jeszcze ocenić siebie jako oddzielnych i niezależnych osób. Grupy rówieśnicze stają się przejściowym i zastępczym źródłem wsparcia do momentu, w którym młodzi ludzie będą w stanie budować samodzielnie pozytywny obraz własnego „ja”, co przychodzi dużo później. Grupy rówieśnicze mają najczęściej pozytywne cele i dobry wpływ na nastolatków. Sądząc z tego, co mówią rodzice presja rówieśników zdaje się być rodzajem potwornej choroby, budzi poczucie zagrożenia. Jednakże wejście do grupy nie zawsze musi być destrukcyjne.

Nastolatki próbują podnosić swoją wartość poprzez angażowanie się w związki z płcią przeciwną. Te relacje są istotne dla rozwoju, dostarczają informacji na temat męskości lub kobiecości. Pozwalają poczuć się dorosłe, dają poczucie, że „jeżeli podobam się jakiejś osobie przeciwnej płci i ona mnie lubi, to znaczy, że jestem w porządku”. Związki te zazwyczaj są bardzo nietrwałe i powierzchowne, mogą być bardzo intensywne i wywoływać ogromne emocje. Niestety zdarzają się również związki, które mogą nabierać charakteru uzależnienia, gdzie młody człowiek stawia wszystko na jedną kartę, próbując w ten sam sposób zdobyć maksimum poczucia bezpieczeństwa. Takie relacje są niszczące dla nastolatków i mogą powodować problemy emocjonalne i kłopoty z zachowaniem. Ważne jest, aby rodzice mieli świadomość takich związków i pomogli w zapobieganiu ich negatywnych skutków.

Psycholog: Mariola Kochanowicz

Już wkrótce Dzień Nauczyciela !!!

Przemoc, złość i chciwość otaczają nas ze wszystkich stron. Dobijają się do naszych drzwi. Ale tu jesteśmy bezpieczni. Na tej niewielkiej przestrzeni Uczymy się szanować siebie nawzajem, Myśleć, zdobywać wiedzę, Zadziwiać, znajdować spokój i tworzyć".

"Zatrzymujesz brzydotę i zło tego świata na zewnątrz – wystarczająco długo, abyśmy zbrali siły do walki z nim. Pokażesz nam wartość dobroci serca. Pokażesz nam się cierpliwość, Odwagi i poświęcenia. Dajesz nam szansę. Na prawdziwe życie".

Znowu zaczął się rok szkolny, a razem z nim powrót do naszej klasy, kolegów, nauczycieli i wszystkiego, co związane z naszą szkołą. Pozwólcie, że powiem kilka słów o każdym z nas.

Przewodnicząca naszej klasy, panna Gabriela G. jest spoko kumpelą i dobrą uczennicą lubianą przez PRAWIE wszystkich. Pani Kasia B. jest cichą osobą, nie rzucającą się zbyt w oczy. Klasowy pierwiastek Cynk, Cyna(jak kto woli) czasem za szybko reaguje i bywa bardzo aktywny fizycznie, innym razem jednak reakcja nie następuje wcale. Pan Emanuel Cz. bywa czasem nadpobudliwy, co prowadzi do wyczerpania energii i później nie ma siły na dalsze wygłupy. Nie możemy zapomnieć o Danielu K., który zawsze ratuje nastroj na lekcjach, gdy już nikt nie mówi, a nauczyciel nie ma już żadnej nadziei...wtedy odzywa się SUPER Daniel i lekcje znów ożywają. Oczyszczana i inteligentna Marysia S. nigdy „nie wiezi” wiedzy w sobie i wszystkim może po dzielić się słownie, bo to najlepiej opanowała.

Jestem dyrektorem... /przemówienie parodystyczne/

Pragnę powitać wszystkich silnych psychicznie nauczycieli i rodziców, którym naprawdę współczuję, no i...oczywiście uczniów naszej szkoły. Już na wstępie przypominam, że dojazd do szkoły autobusami szkolnymi jest obowiązkowy. Koszt wynosi 100 euro miesięcznie. Każdy rodzic jest zobowiązany płacić tę ciężko zarobioną „forse” za swoją rzekomą pociechę.

Uczniów obowiązuje strój szkolny, a mianowicie: białe bluzki do kolan i czarne, szerokie spodnie. Uczennice mają zakaz noszenia jakichkolwiek kolczyków, malowania się oraz noszenia krótkich bluzek niż do kolan czy obcisłych spodni. Uczniowie natomiast nie mogą „stawić włosów na żel”. Ostrzegam, że nie tolerujemy

żadnego rodzaju rozrywki na przerwach. Na lekcjach wszyscy musicie siedzieć „jak mysz pod miotłą”, chyba, że miotły zabraknie.

Teraz pragnę zwrócić się do silnych i dzielnych nauczycieli. Dziękuję wam za coroczną współpracę i myślę, że w tym roku uda wam się osiągnąć chociaż troszeczkę współpracy z uczniami. Bardzo bym prosiła, abyście uczennice sadzali po jednej stronie klasy, a uczniów po drugiej oraz kontrolowali, by w żaden sposób się nie komunikowali, żeby nie powstawały zbędne związki. Jeżeli jakiś uczeń w jakikolwiek sposób sprzeciwi się nauczycielowi, ten ma prawo wyżyć się na nim w dobrowolnej formie.

Rodziców tej rozbestwionej społeczności uczniowskiej prosiłabym o natychmiastowe wpłacenie pieniędzy na komitet rodzicielski

– 30 euro oraz ubezpieczenie – 50 euro. Proszę też dopilnować swoje dzieci, żeby nie miały podpisanych książek, plecaków, ani piórników. W ostatnich latach zauważyłam, że uczniowie nie mają prac domowych, a to rzecz jasna wina rodziców, którzy nie mają czasu im tego zrobić. Przylapanego ucznia, nie mającego pracy domowej, czeka kara zamknięcia po lekcjach „w kozie” i odrabiania wszystkich prac domowych od początku roku szkolnego.

Tym optymistycznym akcentem zakończmy dzisiaj uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego. Życzę wszystkim uczniom i nauczycielom miłego roku szkolnego.

Ania Pańkowska z kl. II gimn. a

Piórem kronikarza o naszej klasie...

Towarzyski i bardzo sympatyczny pan Daniel S. jest wiernym przyjacielem misia, maskotki klasowej Łukasza L. Nie pomijamy bardzo inteligentnej i sprytniej wzorowej uczennicy Kasi K., która wszelkie dobre oceny zgarnia nam sprzed nosa! Pani Ewelina K. to porządna i nie zawsze systematyczna uczennica. Są w naszej klasie też tacy, którzy cieszą się inaczej, np. Karolina M. słynna z kekania (śmiechu typu kekeke). Taka osoba jak Ania, czyli ja, to znana gaduła rozśmieszająca siedzących za nią na lekcjach. Mamy również w klasie nowego ucznia Krzysztofa N. Nie wiemy o nim zbyt dużo, zdażyłam jednak zauważyć, że na początku był nieśmiały, ale pomału się rozkręca, a to dobry znak. Pan Łukasz T. to DUŻY, towarzyski i szczęśliwy uczeń. W tym roku do naszej klasy przenio-

sła się Pamela K., która wniosła do naszej klasy dużo radości. Jej koleżanka Natalia N. to z pozoru cicha i spokojna dziewczyna, ale tylko z pozoru! Kasia K. i Emilia K. to „psiapsiółki” od żłobka, których nic nie rozłączy, ale pomimo tego są miłe i otwarte dla wszystkich. Skromna Karolina T. jest bardzo dobrą uczennicą, zawsze stosującą się do poleceń nauczycieli. Szanowny pan Damian K. to miły kolega, dostarczał rozrywki na lekcjach i przerwach. Nie pomnę też Adriana K., który zasłużył się dla naszej klasy oraz Miła P., całkiem niezłym uczniem, a jeszcze lepszego „skejta”. Warto powiedzieć też o klasowym filozofu Piotrze N., który może nam zarówno ułatwić jak i utrudnić rozmówienie.

Jak widać każdy z nas jest inny, a pomimo tego każdy daje z siebie coś, co tworzy dobrą i zgraną klasę, naszą klasę II gimn. a.

Ania Pańkowska

Windows 2000 Professional i Windows Server 2003. Ograniczeniem funkcjonowania woluminów jest konieczność korzystania z dwóch dysków o tej samej pojemności. Jeżeli jednak mamy dwa napędy o różnym rozmiarze, nie straconego. Gdy w naszym komputerze znajdują się dyski o pojemności 40 GB i 60 GB, możemy utworzyć wolumin rozłożony o pojemności 80 GB (łącząc cały dysk 40 GB z jedną partycją o rozmiarze 40 GB utworzoną na dysku 60 GB). Pozostałe 20 GB możemy oczywiście wykorzystać, utworzone w ten sposób partycje będą jednak pracowały jako wolniejszy wolumin prosty.

Warto zażreć:
www.pyssoft.com
www.microsoft.com/support
[www/if-faq.pl](http://www.if-faq.pl)

Opracowanie na podstawie miesięcznika „Komputer Świat”

Ewelina Skiba
Patrycja Mikoćewicz kl. II gimn.

Byliśmy potrzebni!!!

Igrzyska olimpijskie. Dla jednych wiązały się one jedynie z emocjami sportowymi i atrakcją turystyczną, dla innych było to wielki wysiłek i poświęcenie swojego wolnego czasu, by pomóc w ich organizacji. Do tej drugiej grupy możemy zaliczyć również kilka osób z naszej szkoły. Kilku uczniów z naszej szkoły działało w czasie tegorocznej olimpiady jako wolontariusze. O wszystkich szczegółach ich pracy dowiedzieć się z przeprowadzonego specjalnie dla was wywiadu z dwoma wybranymi wolontariuszami. Zadaliśmy pięć pytań Monice i Przemkowi Partyce.

A oto i co usłyszeliśmy w odpowiedzi:

Red: Na czym polegała Twoja działalność podczas olimpiady?

M.P. Otóż, przez poszczególne dni tygodnia musiałam stawać się w kafejce polskiej "Malinka", w centrum Aten i udzielać informacji ewentualnym turystom, pasjonatom sportu, wszystkim pytającym o dojazd, położenie obiektów olimpijskich, ceny biletów...

Red: Na czym polegała Twoja działalność podczas olimpiady?

P. P.W czasie wolontariatu większość czasu spędzałam w kawiarni „Malinka”, siedząc tam, z towarzyszącą mi osobą, udzielałam informacji Polakom o czasie oraz miejscu zawodów, mogłem korzystać z Internetu.

Red: Co skłoniło Cię do zgłoszenia się do wolontariatu?

M.P. Jeszcze przed końcem roku szkolnego dowiedziałam się od pani Gawlik, nauczycielki wychowania fizycznego, iż potrzebni będą w czasie olimpiady wolontariusze z naszej szkoły. Wiedząc, że w tym czasie będę przebywać w Grecji, zgłosiłam się na ochotnika. A wszystko to z ciekawości i chęci przeżycia przygody!

Red: A Ciebie, co skłoniło do zgłoszenia się na wolontariusza?

P. P. Po pierwsze wolny czas i możliwości robienia czegoś innego niż siedzenie w domu.

Red: Jakie wrażenie wywarły na Tobie Igrzyska

skia Olimpijskie?

M. P. Muszę przyznać, że Igrzyska Olimpijskie wywarły na mnie olbrzymie wrażenie. Nie spodziewałam się takiej wzorowej organizacji i uprzejmości. Wszędzie spotykałam się z życzliwością i szerokim uśmiechem. Oprócz widoku wspaniałych obiektów sportowych i sprawnie działającej komunikacji zapamiętałam imprezy kulturalne, które organizowano na potrzeby turystów. Panowała tam atmosfera wzajemnej życzliwości. Ludzie różnych narodowości potrafili razem bawić się aż do późnej nocy.

Red: Jakie wrażenie wywarły na Tobie Igrzyska Olimpijskie?

P. P. Bardzo pozytywne. Szczególnie zaskoczyła mnie organizacja Igrzysk, to w jaki sposób i jak szybko transportowano ludzi ze stadionów było niewiarygodne. Mieszkając w Atenach od wielu lat widziałem organizację podczas innych imprez i był to jeden wielki chaos. Także dobra praca wolontariuszy była miłym zaskoczeniem, niekiedy jadąc na obiekty olimpijskie pytałem ludzi na ulicy, ubranych w charakterystyczne stroje i zawsze dostawałem dokładne i szczegółowe informacje.

Red: Czy wykonywana podczas olimpiady praca w jakiś sposób Cię dowartościowała? Dlaczego?

M. P. Pomimo, że potrzebujących naszej pomocy ludzi nie było wielu, to codziennie miałam poczucie, że robię coś pożytecznego i to stanowiło dla mnie swoistą satysfakcję.

Red: Czy wykonywana podczas olimpiady praca w jakiś sposób Cię dowartościowała? Dlaczego?

P. P. Nie.

Monice i Przemkowi dziękujemy za udzielenie wywiadu, a wam Drodzy Czytelnicy za zainteresowanie się naszym artykułem.

Aneta Olejnik

Komputerowe dyrdymałki

PODGLĄDANIE PRZEZ INTERNET

Podobno pierwsza kamera internetowa została zainstalowana na jednej z amerykańskich uczelni i filmowała ekspres do kawy. Był bardzo powolny, więc nikomu nie chciało się chodzić i sprawdzać, czy kawa jest już wreszcie gotowa. Postanowiono wykorzystać do kontroli techniki. Dziś możemy użyć kamer internetowych w amatorskich systemach monitoringu. Zamiast kawy będą strzec znacząco ważniejszych rzeczy – naszego mieszkania, dobytku oraz bliskich. Podobno wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. Jak to sprawdzić? Uruchomimy internetową kamerę. Będziemy widzieć wszystko nawet z drugiego końca świata.

SOFTWARE W PRAKTYCE

W Windows XP Professional możemy łatwo połączyć dwa dyski w jeden szybszy i większy napęd wirtualny. Połączenie dwóch dysków w jeden jest zazwyczaj dokonywane z kontrolerami RAID. Obecnie każdy użytkownik systemu Windows XP może stworzyć wolumin dynamiczny rozłożony. Za tą skomplikowaną nazwą stoi połączenie dwóch dysków o tej samej pojemności w jeden, dwukrotnie większy i nieco szybszy. Jest to dobre rozwiązanie dla osób przetwarzających duże ilości danych, np. zajmujących się obróbką wideo. Zasada działania woluminu dynamicznego rozłożonego jest prosta – dane, jakie chcemy zapisać, dzielone są na pakiety. Pakiety umieszczane są raz na jednym, raz na drugim dysku. W trakcie odczytu bądź zapisu danych komputer korzysta z dwóch dysków naprzemiennie. Dane rozdzielone są na dwa dyski, więc awaria jednego z nich powoduje utratę zapisywania danych. Dodatkowe dyski takie odczytywane będą jedynie w systemie Windows XP Professional, Windows XP 64 – Bit Edition,

ΧΑΛΟΥΛΟΣ

PIERWSZA KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA DO POLSKI

POLSKA - GRECJA - POLSKA

ΦΑΡΜΑΚ 2 ΑΘΗΝΑ ☎ 210 5203803

SKI-BUS

ΧΑΛΟΥΛΟΣ ΓΙΩΡΓΟΣ 6942556323

FOTOPOL

POLSKIE STUDIO FOTOGRAFICZNE

Ofertuje Usługi w Zakresie
FOTOGRAFII oraz CYFROWEJ OBRÓBKII OBRAZU

- ŚLUBY
- CHRZTY
- KOMUNIE
- FOTOGRAFIA PORTRETOWE
- FOTOGRAFIA PASZPORTOWA
- FOTOGRAFIA STUDYJNA
- USŁUGI GRAFICZNE / WIZYTÓWKI, PLAKATY
- FOLDERY REKLAMOWE /

INTERESUJĄCO

NATURALNIE

TRAKCYJNIE

IEKAWIE

HUMOREM

LEGANCKO

AK TYLKO CHCECIE

ul.ALKIVIADOU 28 / Z TYTUŁU POLSKIEGO MÓDROCI!

tel.210 8230487

kin. 693 67 95 416

„C@fe Europa” czyli wszystko o Litwie

Obszar: 65 301 km²
STOLICA: Wilno
Ludność: ok. 3,5 mln mieszkańców
Waluta: lit
Wyznanie: 84% - katolicy
16% - luteranie i prawosławni

Historia

Obecne tereny w I tysiącleciu p.n.e. zamieszkiwały plemiona Bałtów. W XII - XIII w.n.e. nastąpiło połączenie plemion litewskich. litewskich 1940 roku Litwa została wchłonięta przez Związek Radziecki. Po jego rozpadzie, w 1990 roku proklamowała niepodległość, którą uznano na forum międzynarodowym, w 1991 roku.

Język

Językiem urzędowym jest język litewski, składający się z dwóch dialektów.

Gospodarka

Gospodarka Litwy znajduje się obecnie w trudnej sytuacji. Stosunkowo dobrze rozwinięty jest przemysł maszynowy i stoczniowy.

Zabytki kulturowe

- Barokowe Wilno z cudownym obrazem Matki Boskiej Miłosiernej w Ostrzej Bramie.
- Kościół św. Anny.
- Uniwersytet Wileński.
- Troki - cel wizyt pątników.

SZKOLNY LEKSYKON

Akademie szkolne – jedne miejsca w Polsce, gdzie czyta się jeszcze wiersze Mickiewicza, Słowackiego, Norwida.

Dyktando – sprawdzian, mający na celu zbadanie, czy uczeń lubi się powtarzać.

Dzienniczek ucznia – bastion epistolografii w świecie opanowanym przez esemesy, miejsce na korespondencję miłą między wychowawcą a rodzicami.

Dzień Nauczyciela – jeden z tych dni w roku szkolnym, kiedy to część nauczycieli zastanawia się, czy nie rzucić swojego zawodu i nie otworzyć kwaciarni lub kawiarni.

Edukacja – ciężko zdobytą wiedzę o tym, czym najłatwiej przekupić woźnego.

Niesprawiedliwa ocena – coś, co zwykle przytrafia się mającym własne zdanie, nadpobudliwym indywidualistom w szkole.

Pała – dawniej popularne określenie najgorszego stopnia, czyli dwójki, dziś modny tryk męskiej fryzury, zwany także gładzią szpachlową.

Pokój nauczycielski – miejsce, w którym nauczyciele piją kawę, rozwiązują krzyżówki i zajądają kanapki zarekwirowane bogatszym uczniom.

Przerwa – prawdziwy powód przychodzenia młodzieży do szkoły, także okazja do poważnej wymiany myśli, niestety zwykle przerywana lekcjami.

Samorząd szkolny – niewielka grupa

Czy należy wprowadzić karę śmierci?

Ostatnio w Polsce dużo się mówiło o zabójstwach dzieci, morderstwach znanych itp. Dlatego też zastanawiano się nad przywróceniem kary śmierci do polskiego kodeksu karnego. Przeprowadzono wiele ankiet na temat tego, co mieszkający w Polsce sądzą na temat przywrócenia kary śmierci. Trudno o jednoznaczną ocenę słuszności tej decyzji. Wyjaśniam: gdyby kara śmierci była w kodeksie prawnym Polski, sąd skazywałby nawet niewinnych ludzi na śmierć, gdyż sądziłby, że to oni są winni temu czynowi. Przez takie niedopatrznie ginałby niewinny człowiek, a bandyta nadal „oddychałby” wolnością. Jednak jest kilka argumentów, które przekonują mnie do tego, że taka kara powinna istnieć w kodeksie karnym. Ostatnio głośno było o zamordowanej brutalny sposób 21 - latki. Jak twierdził bandyci „zabili ją, gdyż jeden z nich miał urodziny, i to miał być jego prezent urodzinowy”. Zabić człowieka z okazji swoich urodzin??? Przecież to chore??? Za takie morderstwo sąd powinien od razu, bez namysłu wydać karę śmierci. Bo co to dla sprawy 10, 20,30 lat? Czy on się przez ten czas zmieni??? Nie wierzę w to! On i tak wyjdzie na wolność i znowu zrobi to samo! Głośno również było na temat „dzieciobójców” z Łodzi. Rodzice mordowali swoje dzieci, a ciała chowali i przetrzymywali w swoim domu w beczkach po kapusie. Czy to nie jest obraźliwe? To przecież przekracza wszelkie normy i świadczy o chorobie psychicznej! Przecież to się w głowie nie mieści! Na samym początku stwierdziłam, że nie mam wyrobionego zdania na ten temat, jednak jeśli takie rzeczy miałyby wzrastać z dnia na dzień, to wolę zmienić swoje zdanie! A nawet, gdyby można było coś jeszcze dodać, dodałabym możliwość wyboru dla zabójcy – czy woli umrzeć na krześle elektrycznym, czy z powodu wypicia trucizny, czy wolałby zginąć w taki sam sposób jak jego ofiara???

Milena Plewa kl. III gimn.

uczniów kolaborujących z dyrekcją szkoły i nauczycielami.

Wywiadówka – spotkanie towarzyskie z wychowawcą celem poplotkowania sobie na temat lekkomyślności współczesnej młodzieży.

Zerówka – coś, do czego muszą uczęszczać sześcioletki, a powinni politycy.

Zgłębianie wiedzy – topienie w pobliskim stawie dzienników klasowych z ocenami.

Opracowano na podst. tygodnika „Wprost”

Czy wiecie, że...

Królowa skorpionów bije rekord świata!

27 – letnia Malezyjka już pobiła rekord świata wytrzymując 32 dni w szklanej skrzyni w towarzystwie ponad 6 tysięcy skorpionów. Od początku próby została siedem razy ukąszona. Pozostanie w szklanym więzieniu, umieszczonym w centrum handlowym w mieście Kuantan jeszcze kilka dni, ale już wyprowadziła dotychczasową rekordzistkę, Kanchane Ketkeaw z Tajlandii, która ze skorpionami wytrzymała „tylko” 31 dni.

Komputer sterowany nosem.

Wkrótce, aby posługiwać się komputerem, nie trzeba będzie używać klawiatury, a nawet myszy. Wystarczy nos. Kanadyjski uczony opracował system, który do poruszania kursora wykorzystuje ruchy nosa, a dwukrotne mruganie okiem zastępuje klikanie myszą. Przez urządzenie do myszy (mouse) wynalazca nazwał urządzenie „nouse”. Aby śledzić ruchy nosa i mruganie, potrzebna jest prosta kamera internetowa i program analizujący obraz.

Możliwość konsultacji z psychologiem szkolnym:

Wtorek od 7.45 do 11.50
Czwartek od 7.45 do 10.10
Piątek od 12.50 do 17.00

Sekretariat czynny jest:

Poniedziałek od 14.00 do 16.00
Wtorek od 8.30 do 11.30
Środa od 8.30 do 13.00
Czwartek od 8.30 do 11.30
Piątek od 14.00 do 16.00
Sobota od 10.30 do 15.30

Apetyt na Brodkę

Wygrała „Idola” i mówi, że nie chce powtórzyć losu zapomnianych gwiazdek z poprzednich edycji. Monika Brodka wie, że muzyka to jej szansa. Siedemnastolatka z Twardorzeczki musiała dokonać trudnych wyborów, chcąc odnaleźć się w meandrach show – biznesu. Odnalazła się! Właśnie nagrała debiutancką płytę pt. „Album”. Czy będziemy świadkami narodzin gwiazdy?

Pobudka o świcie. Tej nocy i tak pewnie ciężko było jej zasnąć. Potem 16 godzin spędzonych na tylnym masce kabrioletu i powrót do domu o trzeciej nad ranem. Pracując nad swoim pierwszym w życiu klipem, Monika Brodka nie dawała sobie taryfy ulgowej. Bo choć finalistka Idola ma dopiero 17 lat, to oprócz smaku sukcesu poznała również smak trwogi o to, co dalej. Po wygranej szybko zdała sobie sprawę, że zrobiła małe leniwość. I być może w stronę przepaści. Przepadli bowiem jej poprzednicy z wcześniejszych edycji. Ona chce i ma wielkie szanse zostać gwiazdą, wyjątkiem od reguły. By tak się stało, nastolatka z Twardorzeczki zmieniała całe swoje życie.

Brodka, jesteś z plasteliny i jeśli trafisz w niepowołane ręce, możesz stać się kolejnym pop – potworkiem – te gorzkie słowa usłyszała po wygranej w Idolu z ust jurora Marcina Prokopa. – To było ugodzenie w moją dumę – mówi Monika. – Ja wam jeszcze pokażę – obiecała sobie wtedy. – Udowodnię, że taka nie jestem i nie chcę takich słów usłyszeć nigdy więcej! Zbliża się czas próby, za kilka dni ukaze się debiutancki Album Brodki. – Tu i teraz jest moja szansa na życiowy sukces. Wiem to – mówi Monika.

W Twardorzeczce czas stoi w miejscu. Kilkanaście domów, wieś jakich setki w kraju. – Całe dni poświęcałam muzyce, grałam na skrzypcach i śpiewałam, myśląc: muszę coś zrobić, ale nie przyjadę przecież do Warszawy z pustymi rękami – wspomina Monika. Wygrana w Idolu to mógł być dla niej jedyny sposób, by coś w życiu zmienić. Udało się. Od tamtej chwili minęło parę miesięcy, miesiecy filigranowym ciele Moniki Brodki z dnia na dzień coraz mniej jest dziewczynki spod Żywca. Jesteście świadkami narodzin gwiazdy? Czas pokaże.

Oprac: Agnieszka Koryga kl. I gimn b

Trendy na jesień i zimę

Moda na ten sezon nawiązuje do lat 40 – 50. Zmienia kobietę w zmysłową damę, otuloną w futra i miękkie tkaniny. Zobaczymy zatem, co króluje na światowych wybiegach i wybiegach naszych sklepach.

Kreatorzy orzekli, że najwyższy czas na prawdziwą elegancję w dawnym stylu. Jest ona widoczna w perfekcyjnym kroju ubrań, szlachetnych tkaninach i wysmakowanych zestawieniach. Co odchodzi? Na wniosek oczarowanych dojrzałym pięknem projektantów zegnany jest styl wyluzowanej nastolatki z dyskoteki, z ekstremalnie niskimi biodrówkami, krzykliwymi deseniami, jaskrawymi kolorami i kilogramami biżuterii.

Co zostaje? Dziedzictwo poprzedniego sezonu to tweed i krata, teraz bardziej fantazyjne i wszechobecne. Nadal preferujemy styl pensjonarki, z jego małutkimi kardiganami i perelkami A z drugiej strony kobieta- dandys, lubiąca się w męskich garniturach.

Oprac. Ewelina Ustaszewska klasa I gimn b

HUMOR Z ZESZYTÓW

Utwór Juliana Przybosa przedstawia kawałek II wojny światowej

Ludzie z każdej strony płaczą i krzyczą nad swymi martwymi członkami rodziny.

Dziś Niemcy przeprowadzili atak na stolicę, nie mają najmniejszego zamiaru zostawić nikogo przy życiu

Jego dom został podpalony przez Niemców,

Zagadki, Humor

UŚMIECHNIJ SIĘ

Bajkowe dowcipy

- Co mówi smok do smoka przed posiłkiem?
- - Smocznego!!!
- Dlaczego w zamkach jest tak ciemno?
- - Ponieważ księżniczki zawsze chciały uchodzić za piękne...
- Po co Ala ma kota?
- - Bo sierotka ma ryśa.
- Jak będziesz niegrzeczna, to przyjdzie wilk i cię zje – straszy babcia wnuczkę.
- - Jak w bajce o Czerwonym Kapturku?
- - dopytuje się wnuczka.
- - Tak.
- - No, ale w tej bajce wilk zjadł najpierw babcię.
- Pewnego dnia Czerwony Kapturek wybrał się do babci na rowerku. Gdy przejeżdżał obok krzaka, wyskoczył zza niego wilk i rzucił Kapturek z rowerka. Rowerek oczywiście został zniszczony. Nagle zza drzewa wyszedł niedźwiedź i powiedział:
- - A co ty wilku, dziecku rowerek zepsułeś?! Szybko go spawaj, bo inaczej będzie z tobą niedobrze!!! No i wilk chciał czy nie chciał zacząć spawać.
- Następnego dnia sytuacja się powtórzyła, więc wilk na trzeci dzień poszedł od razu do domku babci.
- Wchodzi Czerwony Kapturek i przy wejściu mówi:
- - Babciu, dlaczego masz takie wielkie uszy?
- - Żeby cię dobrze słyszeć.
- - Babciu, a dlaczego masz takie wielkie, czerwone oczy?
- - A to od tego spawania...

oprac.: Roksana Tarasiuk kl. Ib gimn.

SZKOLNE CHICHOTY

- ❖ Nauczyciel od muzyki kazał dzieciom zaśpiewać jakąś piosenkę o dowolnym zwierzątku. Wreszcie przyszła kolej na Jasia.
- A ty Jasiu, jaką piosenkę wybrałeś? - pyta nauczyciel.
- - Hmmm Jezu malusińki....
- ✓ Jasiu!!! Znowu spóźniłeś się do szkoły!
- - krzyczy nauczycielka.
- - Proszę pani, po drodze napadł mnie bandyta.
- - Dziecko kochane! Nic ci się nie stało?
- - Mnie nie, ale ukradł mi zeszyt z wypracowaniem...
- ✓ Nauczyciel historii wpada do gabinetu dyrektora i krzyczy:
- - Ta klasa VI jest nienormalna! Zapytałam „kto zburzył Bastylę?”, a oni odpowiedzieli, że to nie oni...
- - Proszę się nie martwić – uspokaja dyrektor nauczyciela – może to inna klasa...
- ✓ Nauczycielka pyta dzieci jaką postać powinno znać każde dziecko (za odpowiedź stawała piątka).
- - Nagle zgłasza się Marcin.
- - Bolesław Chrobry! – wykrzykuje zadowolony.
- - Dobrze, masz piątkę!
- - Marcin spuszcza głowę i mówi szeptem:
- - Wybac mi Winetou, ale biznes to biznes...
- ✓ - Ile to jest dwa razy dwa? – pyta lekarz wariatów.
- - piątek – mówi jeden.
- - Pięć tysięcy – mówi drugi.
- - Cztery – twierdzi trzeci.
- - Jak pan to policzył? – pyta lekarz.
- - Podzieliłem pięć tysięcy przez piątek!

Oprac. Roksana Tarasiuk kl. I gimn. b w którym nie może mieszkać.

Szedłem z bronią na czołgi, ale one były silniejsze ode mnie.

Załamionymi oczyma spojrziałem w bok, stała przy mnie brzoza, smutno szumiąc.

III gimn.